Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. — Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. kwartalnie . 7 „ 50 „ rocznie . . 30 „ — „ | z dwukrotną . 3 K — h. wysyłką . . 9 „ — „ pocztową . . 36 „ — „ W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 442. Lwów, piątek 22. grudnia 1911. Rok 2.

Izba Panów. — „Mennica“ fałszywych pieniędzy przy ul. Fredry. — Anti-austryacka demonstracya w Kijowie.

Izba panów.

Narady nad prowizoryum budżetowem.

Wiedeń. (TBK.). Izba panów zebrała się wczoraj popołudniu.

Sprawozdawca Plener zdał sprawę z

prowizoryum budżetowego

i wspomniał o niepomyślnym obrazie, jaki przedstawiają finanse państwa. Komisya budżetowa kilkakrotnie wskazała na to, w jaki to nieusprawiedliwiony sposób wydatki zwiększają się. Z czasem Izba panów będzie musiała zadać sobie pytanie, o ile może ponosić współodpowiedzialność, jaką przyjmuje na siebie, oddając wotum swe na tego rodzaju uchwały. Doświadczenie uczy, że rok każdy i każda sesya parlamentu, przynosi z sobą powiększenie wydatków. Mowca spodziewa się, że Izba, idąc za głosem komisyi budżetowej, nabierze przekonania o ważności obecnej sytuacyi.

„Izba panow jest niema“.

Członek Izby Grabmayr ubolewa z powodu, że Izba panów wobec wszystkich wydarzeń politycznych tego roku pozostała niema, tak, jakby zrzekła się odegrania roli w polityce, jako równorzędny czynnik konstytucyjny. Mowca omawiał szkody, wynikające ze zbyt częstych zmian gabinetu. Zajmował się obecnym gabinetem i odpierał zarzuty przeciw niemu skierowane w kierunku klerykalizmu i chęci używania § 14. Zarzuty te są zupełnie bezpodstawne. Tak samo, jak Niemcy i Czesi muszą wspólnie pracować w jednym gabinecie, tak też muszą znaleźć się w nim ministrowie wolnomyślni i „klerykalni“. Jednej tylko rzeczy trzeba żądać od ministrów: objektywnej administracyi w duchu istniejących ustaw. Co zaś do § 14., to jest on prawem obrony koniecznej państwa, jak obstrukcya jest prawem obrony stronnictw.

Rząd ma dziś 3 zadania: 1) stworzyć modus vivendi w Czechach, przynajmniej jako zawieszenie broni; 2) przedłożyć zadowalającą reformę finansów, opartą na oszczędności i na nowych podatkach; 3) przeprowadzić reformę wojskową.

Mowca wskazał dalej na pewne

chorobliwe objawy austryackiego parlamentaryzmu.

W Izbie posłów za dużo jest polityki wyborczej, za mało państwowej. Ta polityka wyborcza, czyli polityka haseł namiętności i szowinizmu, objawia się także na polu finansowem, w traktowaniu sprawy urzędniczej, udaremnia załatwienie waśni narodowościowej, uniemożliwia nawet załatwienie sprawy kulturalnej, jaką jest

sprawa fakultetu włoskiego.

Jako patryota austryacki i Niemiec czujący narodowo, mowca ubolewa nad stanowiskiem niem. Związku narodowego w tej sprawie. Mowca wcale nie widzi w tem niebezpieczeństwa, żeby założono wydział włoski w Wiedniu. Zasadniczo odmowne stanowisko w tej sprawie sprzeciwia się interesom państwa, a także interesom narodu niemieckiego i jest wodą na młyn irredenty. (Oklaski).

Członek Izby Skene, omawiając

sprawę urzędniczą,

podniósł, że jest obowiązkiem parlamentu mieć na oku interesy całej ludności i uchwalać tylko te kwoty, które można wydać bez szkody klas wytwórczych. Mowca zwraca się przeciw niesłychanemu (!) tonowi, w jakim urzędnicy występują z pretensyami i ostrzega ich przed użyciem biernego oporu, który prowadzi do anarchii.

Upadek kursu papierów państwowych przypisuje mowca złej gospodarce Izby posłów. O oszczędnościach dotychczas tylko mówiono, ale nigdzie ich nie widać.

Mowca jest za polepszeniem bytu oficerów w związku z jak najrychlejszem przeprowadzeniem ustawy wojskowej, ponieważ na horyzoncie politycznym zbierają się chmury.

Nowe przedłożenia kanałowe rządu o tyle są postępem, że w miejsce półtora miliarda żąda się dziś tylko 193 milionów.

Mowca kończy życzeniem, by rząd, a zwłaszcza minister skarbu, który dziwnie szybko zoryentował się w swym trudnym resorcie, zdołał w finansach zaprowadzić porządek.

Minister skarbu Zaleski

podziękował sprawozdawcy Plenerowi za jego wywody. Następnie obszernie omawiał

politykę inwestycyjną.

Jest to jasną zasadą, że polityka inwestycyjna na polu gospodarczem wówczas jest usprawiedliwiona, jeżeli jest rentowna. Rentowność zaś może być bezpośrednia, gdy chodzi o inwestycye w przedsiębiorstwach państwowych, albo pośrednia, gdy wydatki same przez się są nierentowne, lub nie dają dostatecznego oprocentowania, ale za to podnoszą siłę podatkową ludności. Tu musi upłynąć czas jakiś, aż się okaże skutek akcyi. Mimo to nie wolno nam powodować się w tego rodzaju zarządzeniach gospodarczych przesadną bojaźliwością, inaczej państwo nie spełniłoby swego obowiązku podniesienia ludności pod względem ekonomicznym.

Co prawda, to w naszej monarchii są pewne warunki, które bardzo utrudniają działalność inwestycyjną państwa. Zrozumienie dla interesów całego państwa u nas niestety jest słabe.

U nas, jeśli się coś stanie, co wychodzi dla pewnej okolicy na korzyść, a ze względu na położenie geograficzne przynosi tę korzyść pewnej narodowości, to natychmiast występuje na porządek dzienny kwestya równouprawnienia i doprowadza do narodowo-terytoryalnych żądań rekompensacyjnych, których cyfry skarb boleśnie odczuwa, a które często doprowadzają do zdumiewających „iunctim“. Mimo to nie wolno nam zaniechać inwestycyi, jeśli są konieczne a pożyteczne.

Spadek kursu renty.

Jest z pewnością rzeczą ubolewania godną, że dla pokrycia ważnych inwestycyi trzeba wydawać renty po niekorzystnych kursach — minister musi jednakże zaprzeczyć, jakoby obecny spadek kursu rent był dowodem złej gospodarki.

Objaw ten jest powszechny we wszystkich większych państwach Europy, a wywołany jest przez to, że publiczność zwraca się w ostatnich czasach bardzo silnie ku papierom bankowym i przemysłowym, w tem jednakże z drugiej strony leży pocieszający moment, mianowicie, że mamy dość pomyślną koniunkturę przemysłową.

Mowca godzi się, że oszczędność jest konieczna; główny powód trudnej sytuacyi widzi w ogromnym

wzroście nieproduktywnych kosztów administracyi.

Musimy stanowczo dążyć do uproszczenia administracyi i do zaprowadzenia w niej systemu oszczędnościowego.

Co się tyczy oszczędności, to na polu gospodarki państwowej, należy przeprowadzić te

oszczędności, które dadzą się przeprowadzić bez szkody dla poszczególnych gałęzi administracyi.

Co do

ustawy o budowie dróg wodnych,

to w ustawie z r. 1901 kwestya finansowego pokrycia nie była dostatecznie wyjaśniona. Nowe przedłożenie stara się ustalić program dla 15-letniego, a więc bardzo długiego okresu. §. 1 zawiera sumę 193 milionów, do tego przychodzi 117 milionów na podstawie ustawy z r. 1901, więc razem będzie 310 milionów na najbliższych 15 lat. Postęp nowego przedłożenia polega na tem, że obecnie ma się do czynienia z wysoką wprawdzie, ale ograniczoną sumą. Wszystkie inne prace, które należą do kategoryi tych spraw, wykonane będą w dalszym okresie, o czem wyraźnie mówi §. 2.

Minister kończy oświadczeniem, że dla zarządu swego resortu wziął za podstawę trzy zasady: równowagę w budżecie, przedsiębranie tylko rentujących się wydatków inwestycyjnych i niewprowadzanie nowych wydatków bez pokrycia. (Żywe oklaski).

Przemówienie hr. Pinińskiego

P. Piniński stwierdza, że sytuacya finansowa w ostatniem dziesięcioleciu bardzo się pogorszyła, długi wzrastają o milion koron dziennie, a w r. 1912 nowe długi wynosić będą więcej, niż 365, względnie 366 milionów. Kursy stoją źle. Mowca jest pesymistą i przewiduje

deficyt.

Należna i potrzebna ostrożność w oszczędnościach nie jest zachowana. I nie należy się temu dziwić. Trzeba tylko spoglądnąć na skład ławy ministeryalnej: ledwie się skompletuje i pocznie oryentować, już musi ustąpić miejsca następcom. Bez stałości rządu niema mowy o ciągłości w polityce skarbowej.

Ze względu na dobry humor wyborców pozwala się rządowi na zaciąganie długów, a nie troszczy się o to, kto te długi będzie płacił.

Omawiając

nowe projekty podatkowe

sądzi mowca, że podwyższenie podatku osobisto-dochodowego nie przyniesie państwu spodziewanych korzyści, zwłaszcza zaś w krajach biedniejszych. Ludzie o dochodach 6—10.000 rocznie nie mogą być uważani za bogatych w czasach drożyzny, a z „wyższych 10 tysięcy“ tylko 10, których można wymienić po nazwisku, może płacić znaczniejsze sumy. Także z podatku od piwa i wódki państwu nie wiele przyjdzie, albowiem dochody te złączone są z sanacyą finansów krajowych.

Kraje, a już specyalnie Galicya, znajdują się w o wiele kłopotliwszem położeniu, niż państwo. Galicya ma najwyższe dodatki do podatków, który wynoszą 90 prc., a dodatki te podniesione będą wnet o 12 prc.

W historyi Austryi jest jeden rok, który stał się zawiązkiem nieszczęścia dla przyszłości. Idzie tu mianowicie o

rok dr. Koerbera,

który miał ambicyę otrzymania budżetu norm., a nie na podstawie §. 14 i dogadzał wszystkim partyom ze szkodą dla całokształtu gospodarki skarbowej. Rząd trzeba ustrzedz przed tą drogą.

Po przemówieniu referenta prowizoryum budżetowe uchwalono w II i III czytaniu.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacye w sprawie ustawy o podoficerach, o zaopatrzeniu wdów po wojskowych i asenterunku koni, które to ustawy będą wprowadzone w życie równocześnie z dwuletnią służbą wojskową.

Następne posiedzenie dziś o 1 pop.

Stan zdrowia cesarza.

Budapeszt. (TBK.). Ze względu na doniesienie jednego z pism budapeszteńskich stwierdza Węgierskie Biuro korespondencyjne, że wiadomość o niepomyślnym stanie zdrowia cesarza jest zupełnie bezpodstawna. Stan zdrowia monarchy jest bardzo dobry, a obecny lekki katar nie daje powodu do najmniejszych obaw.

Następca tronu nie wyjeżdża do Szwajcaryi.

Wiedeń. (TBK.) Niektóre dzienniki podały do wiadomości, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand za poradą lekarzy ma z rodziną spędzić zimę w Szwajcaryi i w tym czasie trzymać się zdala od spraw państwowych i od uroczystości. Według zasięgniętych informacyi, nie wiadomo nic o tego rodzaju dyspozycyi arcyksięcia, który cieszy się najlepszem zdrowiem.

Uroczystość rozpoczęcia robót kanałowych.

Kraków. (TBK.) Na uroczystość rozpoczęcia robót kanałowych w Brzeźnicy przybędą dnia 27 bieżącego mies. oprócz ministrów, dyrektorowie dyrekcyi budowy dróg wodnych Żampad i Mrazek, prezes Koła polskiego dr. Biliński i około 40 posłów. Gości podejmie Izba handlowa śniadaniem o godz. 11 w Grandhotelu. O godz. 1 nastąpi odjazd osobnym pociągiem do Brzeźnicy, gdzie poświęcenia dokona ks. biskup Nowak. Przemawiać będą: minister skarbu Zaleski, minister Galicyi Długosz i reprezentant Wydziału krajowego. Po powrocie do Krakowa podejmie gmina gości obiadem. W nocy goście odjadą do Wiednia.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Zajęcie Sollum przez wojska egipskie.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Kairu donoszą, że wojka egipskie zajęły zatokę Sollum (na granicy Egiptu i Trypolisu).

Bombardowanie Syrtu.

Konstantynopol. (TBK.) Dowódca wojsk z Trypolisu donosi, że okręty włoskie 8. b. m. bombardowały Syrt i zniszczyły kilka domów.

Rewolucya w Chinach.

Odpowiedź rewolucyonistów na przedstawienia mocarstw.

Szangaj. (B. Reutera.) Na przedstawienia mocarstw odpowiedzieli Wutingfang i Tangszajoj, że uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby uczynić zadość życzeniom przedstawicieli mocarstw, trzeba atoli uwzględnić, że Chińczycy walczą o wolność, prawa obywatelskie i rządy sprawiedliwe. Pokój zbyt pośpiesznie zawarty może mieć bardzo poważne następstwa, a jeśliby przyszło do nowej rewolucyi, mogłaby ona być gorsza od obecnej. Trzeba oprzeć pokój na trwałych podstawach.

Zamordowanie gen. dyrektora kolei.

Hankau. (B. Reutera.) Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu w Czehou generalnego dyrektora kolei Tuangfanga.

Zatarg persko-rosyjski.

Marsz na Teheran!

Petersburg. (Tel. wł.). Wojska rosyjskie wyruszą dziś z Kaswinu do Teheranu, jeśli Persya nie spełni żądań rosyjskich.

Epizod obrad nad umową marokkańską.

Paryż. (Ag. Havasa). W chwili, gdy odczytywano oświadczenie posłów republikańskich z departamentów: Meuse, Meurthe Moselle i Vosges, minister kolonii Lebrun, który jest posłem z depart. Meurthe et Moselle, do głębi wzruszony głosowaniem nad umową marokkańską, która nakłada ofiary na ludność, oraz odmiennem stanowiskiem swych kolegów z departamentów granicznych, ze łzami w oczach wyszedł z sali. Ministrowie i liczni posłowie pośpieszyli za nim i ściskali mu ręką, chcąc wyrazić mu sympatyę i uznanie z powodu sposobu, w jaki bronił w ciągu rokowań najwyższych interesów ojczyzny z zaparciem się osobistych obaw.

Z zaboru i caratu.

Anti-austryackie demonstracye w Kijowie.

Berlin. (Tel. wł.) „V. Ztg.“ donosi z Kijowa, że przed konsulatem austro-węgierskim urządzono tam demonstracyę. Kilku demonstrantów aresztowano.

Amnestya?

Petersburg. (Tel. wł.). Z powodu 100-letniego jubileuszu zwycięstwa rosyjskiego nad wojskami Napoleona w r. 1812, oczekiwana tu jest częściowa amnestya dla politycznych i prasowych przestępców. Odpowiednie akta opracowuje już ministerstwo sprawiedliwości.

Posądzenie Burcewa o prowokatorstwo.

Paryż. (Tel. wł.). „Paryskij Wiestnik“ (rosyjskie pismo, wychodzące w Paryżu) posądza Burcewa o prowokatorstwo. Burcew zażądał sądu nad sobą.

Na przyjęcie angielskich parlamentarzystów.

Petersburg. (Tel. wł.). Ukonstytuował się tu komitet dla przyjęcia angielskich delegatów międzyparlamentarnej konferencyi. Uchwalono urządzić dla nich raut i przedstawienie w maryańskim teatrze. Goście ci oczekiwani są na 12. stycznia 1912.

„Depesze Ekonomisty“

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze oświadczenia hr. Khuena wpłynęły nieco korzystniej na ocenę sytuacyi międzynarodowej, wskutek czego nastrój na giełdzie się poprawił. Tendencya była silna, mimo to obroty obracały się w ciasnych granicach.

Żywszym popytem cieszyły się jedyne akcye Unionbanku i Ziem. Zakł. kredytowego. Nastrój dobry był do zamknięcia. Targ rentowy nie miał obrotów.

Dywidenda Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. (TBK.). Sekretarz generalny Banku austro-węg. oznajmia, że rada nadzorcza zaproponuje Walnemu zgromadzeniu, które odbędzie się 3. lutego r. p. wypłacenie z domniemanego czystego zysku za rok 1911 w kwocie 29 i pół miliona koron, dywidendy 104 koron za akcyę.

Fabryka fałszywych pieniędzy przy ul. Fredry.

Przy budowie kamienicy, wznoszonej przy ul. Fredry l. 4, zajęty był od niedawna młody robotnik, który podał, że nazywa się Władysław Malik i pochodzi z Rosyi, skąd uciekł przed pościgiem władz.

Niedostępny barak.

Jako nie mający tu żadnej rodziny, ani znajomych, prosił Malik przedsiębiorcę budowy, by powierzył mu czynność dozorcy budowy

co się też stało, a Malik zamieszkał w prowizorycznym baraku na budowie.

Już od pierwszej chwili zachowanie się Malika budziło podejrzenia, szczególnie zwracało uwagę, że barak jego był zupełnie, wprost dla nikogo, niedostępny. Kiedy zeń M. wychodził, zamykał go szczelnie, gdy zaś był wewnątrz, zamykał się również szczelnie od środka. Żaden z robotników, zajętych na budowie, nie śmiał przystąpić do „budki“ dozorcy.

Po robocie zamykał się Malik w swym baraku i długo w noc siedział przy świetle lampki, manipulując coś przy małym piecyku żelaznym, ustawionym prowizorycznie w baraku.

To tajemnicze zachowanie się Malika zwróciło nań uwagę innych robotników, pracujących na budowie i zaostrzyło silnie ich ciekawość. Niejeden z nich interesował się „budką“ i czekał na stosowną chwilę, by pod nieobecność Malika zaglądnąć do wnętrza.

Senzacyjne odkrycie.

Wczoraj wieczorem udało się wreszcie jednemu z funkcyonaryuszów pracujących na tej budowie, dostać się do baraku pod nieobecność dozorcy.

Na pierwszy rzut oka przedstawiała się sytuacya wewnątrz zupełnie nieciekawie.

Po chwili spostrzegł intruz w rogu baraku pod ławką jakiś podejrzanie wyglądający kawałek gipsu. Po bliższem zbadaniu spostrzegł, że jest to forma gipsowa w kształcie kwadratu, rozkładająca się na dwie części, spojone na rogach gwoździami. Po otwarciu formy spostrzegł ciekawy poszukiwacz wewnątrz doskonałą odbitkę jakiejś monety lub medalu. Obawiając się powrotu Malika, zabrał ów „ciekawski“ formę i oddalił się szybko. W domu, przy lepszem świetle, skonstatował, że odbitka jest formą na

pięciokoronówkę

modelu węgierskiego z roku 1909. Forma jest wprost doskonałą, widoczne są na niej najdrobniejsze znaki i napisy.

Że formy już używano, świadczyły o tem ślady, pozostałe wewnątrz po metalu, z którego pieniądze odlewano. Wobec tak niezbitych dowodów, co stanowiło tajemnicę strzeżoną tak pilnie przez Malika, natychmiast

zawiadomiono władze.

Na miejsce przybyła natychmiast komisya celem zrobienia rewizyi. Czy odkryła coś, co rzuci jeszcze więcej światła na sprawę, nie wiadomo, gdyż z powodu spóźnionej pory nie mogliśmy otrzymać już żadnych informacyi. Sprawozdawca nasz, dowiedziawszy się o aferze, udał się na miejsce i miał sposobność oglądnąć wnętrze baraku. Ciekawy materyał mogą stanowić tylko drobne plamy z metalu jakiegoś, znalezione w okolicy piecyka. Jak z wyglądu wnioskować można, plamy te pochodzą z aliażu cyny i ołowiu, co odpowiadałoby plamom, znalezionym wewnątrz formy.

Malik uciekł!

Krótki czas, jaki upłynął między odkryciem formy, a przybyciem na miejsce władz, wystarczył Malikowi, by się niespostrzeżenie ulotnił. Wróciwszy do domu zauważył on zapewne ślady bytności jakiegoś intruza, a domyślając się wszystkiego, zabrał swe rzeczy i uciekł.

Czy Malik zdołał puścić już jakie fabrykaty swego wyrobu w obieg, nie wiadomo, gdyż dotąd nie zgłosił się nikt poszkodowany.

Dochodzenia pójdą na razie w kierunku odkrycia ewentualnych wspólników Malika i wyśledzenia jego obecnego miejsca pobytu.

Mianowania.

Namiestnik zamianował podoficera rach. I. kl. pułku haubic poln. nr. 11 we Lwowie M. Jacyszyna, kancelistą namiestnictwa.

Lwowski sąd kraj. wyż. przeniósł star. ofic. kanc. A. D. Ornsteina z Kałusza do Stanisławowa i A. Bukowskiego z Kopyczyniec do Chodorowa; zamianował oficyałów kanc.: W. Popiela w Tarnopolu prowadzącym księgi grunt. w Tarnopolu, J. Hermana w Złoczowie i F. Gelenia w Kałuszu starsz. oficyałami kancel., z pozostawieniem w dotychczas. miejscach służb.; zamianował oficyałami kanc. kancelistów: J. Dziubaniuka w Zabłotowie, Ludw. Wiszniewskiego w Rawie ruskiej, Wład. Hermana w Gwoździcu i F. Żupnika w Horodence, wszystkich z pozostawieniem w dotychczas. miejscach służb.; przeniósł oficyałów kanc.: S. Cyrańskiego z Nadwórnej do Lwowa, B. Paporisza z Czortkowa do Tarnopola, J. Papoja ze Stryja do Lwowa, D. Rzeszosia z Obertyna do Przemyśla, F. Rosołowskiego z Czortkowa do Złoczowa, M. Hnatkowskiego ze Śniatyna do Czortkowa, B. Körnera z Rożniatowa do Stryja, J. Dziadosza z Winnik do Rawy ruskiej, J. Weissbroda z Delatyna do Bolechowa; przeniósł kancelistów: B. Stecia z Kozowej do Sokala, H. Mondscheina z Drohobycza do Rohatyna, M. Czoleja z Sokala do Kut, M. Legockiego z Mostów wielk. do Drohobycza, P. Arendarczyka z Mielnicy do Zbaraża, S. Chom..ckiego z Nowego Sioła do Buczacza, J. Czornobrywego z Nowego Sioła do Sokala, J. Miliana z Chodorowa do Żółkwi, S. Bernklaua z Tłustego do Czortkowa, S. Horna z Bohorodczan do Janowa, J. Maksymowicza z Rożniatowa do Winnik, N. Grossberga z Chodorowa do Delatyna, N. Allerhanda z Potoka Złotego do Śniatyna i J. Feuersteina z Łąki do Kozowej; tudzież zamianował kancelistami: tyt. wachm. 5. kom. żandarm. J. Chylińskiego dla Mostów, tyt. wachm. 5. kom. żandarm. M. Kowala dla Kopyczyniec, podoficera rach. 20. p. p. M. Czecha dla Nowego Sioła, ogniomistrza 5. p. poln. haubic M. Horowitza dla Łąki, podof. rach. 45. p. p. M. Matuszkiewicza dla Nadwórnej, sierżanta 80. p. p. J. Kowala dla Potoka złotego, podoficera rach. 68. p. p. N. Salpetera recte Bomsy dla Nadwórnej, podof. rach. 66. p. p. M. Rescha dla Jabłonowa i M. Bazylewicza, tyt. wachm. 5. komendy żandarm., dla Cieszanowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował praktykantami poczt. ukończonych uczniów szkół średnich: O. Spielmanna w Brodach i K. Wiśniewskiego we Lwowie.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w piątek (22 grudnia): rz.-kat. Zenona m. — Gr.-kat. Zaczat. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód o godzinie 3·24 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Pochmurno, czasami opady, ciepłota podnosi się, południowo-zachodni wiatr.

Gal. zach.: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco chodniej, południowo-wschod. ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek po raz II. „Żywy trup“, dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Repertuar Teatru Nowego:

Niedziela 24. b. m.: „Lwów w nocy“.

Poniedziałek 25. b. m.: „Krowoderskie zuchy“ (na dochód „Związku art. teatrów polskich“).

Wtorek (26.), środa (27.), czwartek (28.), piątek (29.): „Lwów w nocy“.

Sobota 30. b. m.: „Baby“ (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej nie będzie udzielał audyencyi w niedzielę 24. b. m., natomiast będzie przyjmował w środę 27. b. m.

— —

Gwiazdkowa wystawa obrazów otwartą została w Kole literacko-artystycznem. Wystawę zwiedzać można bezpłatnie od godz. 11 rano do 8 wieczorem. Na wystawę nadesłali swe prace pp. Batycki, Błocki, Gawlikowski, Harasimowicz, Janowski, Kulczycki, Niemczykiewicz, Pautsch, Piotrowski, Reyzner, Rychter-Janowska, Sozański, Tyszkowski itd. Są również rzeźby Błotnickiego i Luny Drexlerówny. Ceny obrazów i rzeźb są nader przystępne.

W sprawie feryi Świąt Bożego Narodzenia Rada szkolna krajowa komunikuje, że według rozporządzenia ministerstwa oświaty ferye trwać mają w Galicyi zachodniej od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie, w Galicyi wschodniej zaś od 22 do 27 grudnia (według obrz. rz. kat.) i od 5 do 10 stycznia (według obrz. gr. kat.) Rozporządzenie to tyczy się gimnazyów, gimnazyów realnych, szkół realnych, liceów, seminaryów nauczycielskich i Akademii handlowych, tudzież szkół ludowych (pospolitych i wydziałowych). Nadto zarządziła Rada szkolna krajowa, aby w roku bieżącym wyjątkowo był wolny od nauki dzień 23 grudnia w szkołach ludowych, istniejących w tych miejscowościach, w których niema żadnej szkoły średniej.

Podobnie też ministerstwo robót publicznych zarządziło, że w szkołach przemysłowych wolny jest w roku b. również dzień 23 grudnia od nauki szkolnej.

Desygnowanie delegatów. Jak donoszą z Wiednia, na naradzie delegatów austryackich wyznaczono do komisyi, prócz wymienionych już poprzednio, jeszcze między innymi do komisyi spraw zagranicznych del. Cieglińskiego, do komisyi wojskowej del. Wassilkę.

Z komisyi opieki nad pomnikami. „Fremdenblatt“ donosi, że członkami rady centralnej komisyi opieki nad pomnikami na przeciąg lat 5 zostali: ks. Jerzy Czartoryski, starszy radca górniczy Leopold Lepszy, Jerzy hr. Mycielski i Leon hr. Piniński.

Z Izby stowarzyszeń rękodzielniczych. Onegdaj odbyło się w Izbie stow. rękodzielniczych posiedzenie prezydyum wobec zaproszonych osób z grona architektów w sprawie budowy własnego domu na gruncie, przeznaczonym na ten cel przez gminę m. Lwowa na placu Strzeleckim. Uchwalono wybudować dom czteropiętrowy, w którem mieścić się będą biura Izby i stowarzyszeń przemysłowych, bursa rękodzielnicza, biblioteka, wielka sala na zebrania itp. Jako nagrody za odznaczone plany przeznaczono kwotę 4000 K. W najbliższym czasie rozpisany zostanie konkurs, a budowa rozpocznie się z wiosną roku przyszłego.

Echa kongresu ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej. „Naprzód“ donosi: Na kongresie ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej po uchwaleniu rezolucyi, potępiającej broszurę Juliana Baczyńskiego, pełną napaści na tow. Mikołaja Hankiewicza i Wityka i na P. P. S. D., mniejszość delegatów, t. zw. „grupa nacyonalistyczna“ pod wodzą dra Lwa Hankiewicza i Lewińskiego opuściła kongres. Grupa ta odbyła w czasie kongresu P. P. S. D. narady z czeskimi separatystycznymi posłami drem Szmeralem i Habermannem.

Wynik tych narad był taki, że separatyści ukraińscy oświadczyli, iż nie uznają wybranego przez kongres U. S. P. D. zarządu partyjnego i nie uważają uchwał tego kongresu za obowiązujące dla siebie. Grupa nacyonalisiyczna założyła własne pismo pt. „Wpered“.

Wielkie powodzenie zdobył znany już dobrze i poza Polską profesor Jerzy Lalewicz, odbywając turnée po największych miastach Austryi. W Pradze, gdzie muzycy podejmowali prof. Lalewicza ucztą, zebrali się na jego koncercie, którego program obejmował dzieła najmłodszych naszych kompozytorów (Brzeziński, Różycki, Szymanowski), wszyscy wielcy muzycy czescy z Vitosławem Novakiem na czele. Sukces był tak wielki, że Filharmonia zaangażowała prof. Lalewicza na dwa koncerty jeszcze w tym sezonie. Owacye (nietylko w sali koncertowej) były również dowodem powodzenia prof. Lalewicza w Linzu, Grazu i Budapeszcie. Jeśli zważymy, że na jeden dzień przed koncertem w Grazu święcił tam tryumfy Godowski, to sukces musi się wydać tem większy. Koroną jednak był koncert w Wiedniu, na który przybyli uczniowie i profesorowie Akademii muzycznej, aby posłuchać wczoraj gry jednego z największych pedagogów muzycznych.

Coraz niżej. Artura Andahazego, o którego rozprawie donieśliśmy wczoraj w „Gazecie Wieczornej“, skazał Trybunał na 2 miesiące więzienia. Zasądzony zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, czy wyrok przyjmie. Trybunałowi przewodniczył radca Piskozub, oskarżał prok. Socha, bronił adwokat Thumin.

Dotkliwa krzywda spotkała koncypienta adwokackiego dra Tennenbauma, o którego aresztowaniu onegdaj donieśliśmy. Okazuje się bowiem, że aresztowanie nastąpiło na oszczercze doniesienie firmy wiedeńskiej, która nadto przemilczała złośliwie, czem dr. Tennenbaum jest z zawodu, podając natomiast, że „prawdopodobnie“ jest on... pośrednikiem handlowym. Po stwierdzeniu nieporozumienia dr. Tennenbaum został natychmiast wypuszczony na wolną stopę, my zaś pospieszamy wyjaśnić, jak rzecz się miała, by tak ciężko a niesłusznie dotkniętemu człowiekowi dać częściową bodaj satysfakcyę.

Przejechanie. W ul. Żółkiewskiej najechał gospodarz z Remenowa Kość Benio na 8-letnią Taubę Roth. Dziecko, potrącone przez konie, padło na bruk i pokaleczyło się dotkliwie w twarz.

Zderzenie swego wehikułu z tramwajem spowodował w ul. Kopernika Joel Mur z Glinian. Mianowice najechał z tyłu na tramwaj, a dyszel uderzywszy w tylną ścianę wozu tramwajowego, przebił ją i zranił w nogę stojącego na platformie Józefa Woźniaka.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj popoł. w domu pod l. 21a przy ul. Dwernickiego, z powodu zanieczyszczenia kominów sadzą. Straż pożarna stłumiła pożar, zanim mógł on wyrządzić jakąś szkodę.

Niezgrabny Maciej, nazwiskiem Kalibuda, służący w firmie „Stachiewicz i Abrysowski“, chciał wczoraj w Rynku wskoczyć do tramwaju, kiedy wóz był w ruchu. Skoczył jednak tak niezgrabnie, że upadł ze stopnia na bruk i odniósł liczne obrażenia. Pogotowie opatrzyło mu rany na głowie i łokciu.

Olbrzymi proces przeciw członkom P. P. S. Sąd piotrkowski wkrótce rozpoznawać będzie piątą z kolei olbrzymią rozprawę o należenie do P. P. S. Oskarżonych jest 55 osób ze Skierniewic, Piotrkowa, Częstochowy, Kielc, Będzina, Sosnowca i okolicy. Z wyjątkiem 14, oskarżeni pozostają w więzieniu.

Centrowcy przeciw Polakom. Jak z Wrocławia donoszą, centrowcy i zachowawcy w Opolu doszli do porozumienia zupełnego co do wspólnej akcyi przeciw Polakom przy nadchodzących wyborach.

Do majątku bankiera Wojciecha Puky'ego w Columbii, Ohio, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, otwarto konkurs. Nie jest wykluczone, że między poszkodowanymi znajdować się może wielu wychodźców austryackich, którzy wrócili do kraju.

Ewentualne zgłoszenia wierzycieli konkursowych, które nadsyłać należy wprost do konsulatu austro-węg. w Cleveland, Ohio, St. Zj. A. P., muszą być własnoręcznie podpisane przez wierzycieli konkursowych i legalizowane przez zastępstwo konsularne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Straszny wypadek na budowie. Onegdaj spadła w Budapeszcie wielka belka z 4 piętra budującego się domu na przechodzącego tamtędy prokuratora budapeszteńskiego dr. Dezyderego Etera i śmiertelnie go zraniła, tak, że w kilka minut potem wyzionął ducha. Prócz tego belka lekko zraniła dwóch innych przechodniów.

Składki: Na Macierz Szkolną w Cieszynie złożono w Administracyi „Gazety Wieczornej i Porannej“: Nieprzyjęte honoraryum przez dra B. P. kor. 5. — Na Czytelnię im. B. Goldmana: Nieprzyjęte honoraryum przez dra B. P. kor. 5.

Zgubiono: Pieczątkę akad. „Ligi wolnej myśli“; kartę okrętową do Ameryki.

Znaleziono: Chustkę zimową.

Kronika krajowa.

Przemyśl.

(*E.*) Ankieta w sprawie założenia szkoły młynarskiej. Z inicyatywy starosty w Przemyślu radcy namiestnictwa Kruszyńskiego odbyła się wczoraj w sali posiedzeń magistratu ankieta w sprawie projektowanej szkoły młynarskiej.

W ankiecie tej wzięli udział z ramienia namiestnictwa: starosta Żebracki, krajowej Rady szkolnej dyrektor Gilly, ponadto członkowie Rady miejskiej, delegaci Wydziału Rady powiatowej w Przemyślu, a z ramienia galicyjskiego Związku młynów, tudzież centralnego Związku fabrycznego prezes Związku młynów p. Frenkl, sekretarz Związku p. Elters, tudzież p. Bielawski, właściciel młyna parowego pod Przemyślem. Przewodniczył radca namiestnictwa Kruszyński.

Chodziło głównie o ustalenie kwestyi, czy siedzibą założyć się mającej państwowej szkoły młynarskiej ma być Przemyśl, tudzież czy i o ile gmina miasta Przemyśla zechce się przyczynić do urządzenia i utrzymania tej szkoły.

Starosta Żebracki poinformował członków ankiety, że rząd zasadniczo skłonny jest do urządzenia w mowie będącej szkoły i że przyczyni się znacznemi świadczeniami do urządzenia i utrzymania tejże szkoły. Następnie dyrektor Gilly przedstawił projekt organizacyi tudzież program nauki.

W dyskusyi, w której wzięli udział imieniem gminy pp. dr. Tarnawski, dr. Mester, radny Scheinbach, imieniem Rady powiatowej dr. Dróżbacki, imieniem galicyjskiego Związku młynów pp. Frenkl i Elters, oświadczyli się członkowie ankiety za urządzeniem tejże szkoły w Przemyślu.

W dyskusyi poruszono także sprawę przyczynienia się kraju do kosztów urządzenia i utrzymania tejże szkoły i wyrażono nadzieję, że kraj w uznaniu potrzeby takiej szkoły i w interesie galicyjskiego przemysłu młynarskiego, niemniej jak w interesie rolnictwa, nie odmówi swej pomocy dla zrealizowania w mowie będącego projektu.

W końcu uchwalono zaproponowaną przez dr. Mestera w porozumieniu z obecnymi członkami Rady miejskiej w Przemyślu rezolucyę następującej treści:

„Reprezentanci gminy miasta Przemyśla oświadczają, że gmina przyczyni się w miarę możności materyalnemi świadczeniami do założenia szkoły młynarskiej w Przemyślu, jako to gruntem i ewentualnymi datkami, a co do szczegółowych rozmiarów tych świadczeń gotową jest uczestniczyć w odnośnych pertraktacyach z krajem i rządem; — zarazem wyrażamy zdanie, że do założenia tej szkoły przyczynić się winny oprócz gminy, także rząd, kraj, powiat, związki zawodowe, gospodarcze i Izba handlowa.“

Z wdzięcznością i uznaniem podnieść należy gorliwe zajęcie się radcy Kruszyńskiego tą sprawą, któremu udało się w ciągu kilku dni porozumieć się z miarodajnymi czynnikami i zwołać powyższą ankietę. Spodziewać się należy, że przy dalszem jego poparciu, tudzież pomocy kraju i władz państwowych, niebawem państwowa szkoła młynarska w Przemyślu, jedyna tego rodzaju szkoła w państwie, otwartą zostanie.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 21. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 21. grudnia. 35·50 do 35·60, 25·50 do 25·60

Tendencya: słaba.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 21 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 31. grudnia	403—404.
31. stycznia 1912	408—409.
styczeń-luty-marzec	410—415
luty-marzec-kwiecień	416—421.
Rok 1912	423—432.

Tendencya niezmieniona. Na targu zawarto bardzo mało transakcyi na prompt i dalsze terminy w granicach cen podanych. Usposobienie targu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 21. grudnia 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od 11·71 do 11·72. Pszenica na kwiecień 11·59 do 11·60. Żyto na październik od 10·26 do 10·27. Żyto na kwiecień od 9·67 do 9·68. Owies na październik od 8·52 do 8·53. Owies na kwiecień od —·— do —.—. Kukurudza na maj od 8·59 do 8·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: pochmurno, łagodnie.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 21. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296·—. **Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889** 3 proc. 276·75 **Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m.** zł. proc. 309·50. **Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4** proc. 247·— **Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc.** 123 25

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·50. Zakładu kred. dla **handlu i przemysłu po 100 zł.** 509·—. Clary zł. 40 m. k. —·—. **Losy m. Krakowa 20 zł.** 186·—. Pożyczka m. Lu**blany 20 zł.** 85·—. **Palffy 40 zł.** m. konw. 82—. Czerwo**nego krzyża austr. tow. 10 zł.** 71·50. Czerwonego krzyża **węg. tow. 5 zł.** 94·45. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. **Salma 40 zł.** m. k. 292—. Tureckie oblig. prem **kolejowe 400 fr. per** cassa 238 50. Tureckie oblig. prem. **kolejowe 400 fr. per** medio 241·—. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 499·—.

Berlin, dnia 21 grudnia. Banknoty austryackie 84·75. Spirytus —·—.

Frankfurt, dnia 21. grudnia Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye **kredytowe** 203·—. Staatsbahny 155·40. Lombardy 191·57 proc. austr. renta kor. 93·—. Usposobienie spokojne.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 21. grudnia 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 647 50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 848 50, Akcye Anglobanku 326·— Akcye Unionbanku 626 — Akcye Länderbanku 548 75 **Akcye** Bankvereinu 542·—, Akcye Bodencredit 1311·50 Akcye galic. Banku hip. 688·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 721·50 Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei południowej 108·50, Akcye kolei północnej 4995·— do —.— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny 857 50, Akcye Rima Muranyi 674·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 2684. —·— Akc. Fabryki broni 767·—, Akcye tureckie tytoniowe 317·50, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 753·— Oblig. węg. indemn. —.— Renta majowa 91·05. Austr. Renta koron. 91·65, Węg. Renta koronowa 90·25, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 92·25, 4½% Listy Banku hip. 98·90, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 241 50 Marki 117·93 Ruble 254·50, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 680·—. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 549·—.

Usposobienie po przemijającem osłabieniu, spowodowanem doniesieniami z Budapesztu, przy końcu spokojne.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 21/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 202 50, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 191·87, **Berlin Tow. handl.** 169·75, Laura 178·12, Bohumery 231·37, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 215·90, Kolej warsz.-wied. 183·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 120·25, Losy tureckie 164·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 196·50 Kolej Marienburg-Mławka —·—. Konsolidacye —·—, Lombardy 18·75, Kolej Henry 150 25, Niemiecki Bank narodowy 127·62, Kanada Preferred 244·62, Akcye żeglugi hamburgskiej 142·75, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 314·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·12, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 172·87 Gelsenkirchen 200·62

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305.